

JANUSZ PIASNY
EWA WILANOWSKA

Z ZAGADNIENÍ KONSUMPCJI DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU NA ZIEMI LUBUSKIEJ

Celem opracowania jest przedstawienie zmian w poziomie i strukturze konsumpcji dóbr trwałego użytku na Ziemi Lubuskiej. Przedmiotem rozważań jest analiza w zakresie takich dóbr trwałego użytku jak: meble, radiodbiorniki, telewizory, samochody osobowe, motocykle i skutery, motorowery, rowery, maszyny do szycia, łódówki, pralki i odkurzacze.

Rozpatrywanie szerszego asortymentu tych dóbr było niemożliwe z uwagi na brak dostatecznie wiarygodnych danych.

Wart podkreślenia jest jeszcze fakt, że w ogóle dotychczasowa literatura dotycząca spożycia dóbr trwałego użytku jest niewielka. Wynika to z wielu trudności metodologicznych, jak również z tego, że dobra te odgrywają coraz to większą rolę w miarę osiągania wyższego szczebla rozwoju gospodarczego. Dopiero szybki wzrost przeciętnych dochodów ludności w mieście i na wsi, będący rezultatem przyspieszonego rozwoju gospodarczego, stwarza coraz szerszą możliwość nabywania dóbr trwałego użytku przez gospodarstwa domowe.

Stąd też zmiany w poziomie i strukturze konsumpcji tych dóbr na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia* dostarczają nam wielu informacji o dynamice rozwoju omawianego regionu oraz pozwalają zorientować się w poziomie życiowym ludności.

1. WSPÓŁCZESNE DEFINICJE DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU

Określenia „trwałe dobra konsumpcyjne” lub „dobra trwałego użytkowania” albo „dobra użytkowania wielokrotnego” pojawiły się w literaturze ekonomicznej stosunkowo niedawno. W istocie rzeczy dokładne zdefiniowanie przytoczonych powyżej określeń nasuwa bardzo duże trudności. Najczęściej jako przesłanki dla stworzenia definicji przyjmuje się czasokres użytkowania dobra, jego cenę, przeznaczenie oraz miejsce i rolę jaką dobra te odgrywają w konsumpcji. W większości przypadków trwałe dobra konsumpcyjne określa się jako dobra, których okres użytko-

* Artykuł złożono do druku w lipcu 1970 r.

wania trwa przynajmniej rok, cena ich jest wysoka i należą do dóbr wyższego rzędu. Takie definiowanie dóbr opiera się na elementach jak najbardziej umownych, skutkiem czego zakwalifikowanie jakiegoś dobra do grupy dóbr trwałych może nasunąć wątpliwości.

W ujęciu ekonomii marksistowskiej dobrami ekonomicznymi są fizyczne produkty pracy ludzkiej posiadające wartość użytkową. Wśród dóbr konsumpcyjnych, tj. przeznaczonych do zużycia w procesie zaspokajania potrzeb wyróżnia się zazwyczaj dobra jednorazowego lub krótkotrwałego użytku oraz długotrwałego użytkowania. Dobra trwałego użytkowania definiowane są też jako przedmioty, które wielokrotnie uczestniczą w konsumpcji, tzn. nie zużywają się w jednorazowym akcie konsumpcji¹.

Inne określenie stwierdza, że dobrem trwałego użytku jest takie dobro, które zachowuje zdolność zaspokajania potrzeb w wielu kolejnych aktach konsumpcji, a nie zostaje zniszczone przy pierwszym z nich². Natomiast Z. Pawłowski za dobra trwałego użytku uważa te artykuły, których czas użytkowania przekracza jeden rok³.

Interesujące określenie dóbr trwałego użytku przytacza się w jednym z opracowań poświęconych kierunkom rozwoju konsumpcji w Europie zachodniej. Określenie to stwierdza, że dobra trwałego użytku są to dobra zwyczajowe związane z potrzebami komfortu, wzrastającymi w miarę wzrostu stopy życiowej⁴.

T. Pałaszewska dobra trwałego użytku określa jako dobra zaspokajające potrzeby związane z urządzeniem mieszkań, mechanizacją pracy domowej, rozrywką, wypoczynkiem i komunikacją, odznaczającą się takimi cechami jak możliwość wielokrotnego uczestniczenia w aktach konsumpcji (zazwyczaj dłużej niż jeden rok) oraz wysoką ceną jednostkową⁵.

Z przytoczonych definicji widać, że problem precyzyjnego określenia dóbr trwałego użytku nie został dotąd rozwiązany, że istnieją różne kryteria, według których dane dobro zalicza się do trwałych. Sprawa różnorodności kryteriów komplikuje problem o tyle, że według jednego kryterium określony przedmiot jest dobrem trwałym, a według innego znów nim nie jest. Wydaje nam się, że najtrafniejsza byłaby definicja jednoznaczna wszystkie te kryteria i to w sposób ścisły i jednoznaczny, tak żeby nie było wątpliwości, gdy chce się jakieś dobro zaszerzować do trwałych.

¹ W. Welfe, *Popyt i podaż*. Warszawa 1962, PWE s. 19.

² W. Jastrzębowski, *Artykuły trwałego użytku — przyczynek do problemu sposobów konsumowania*. Tezy referatu, Materiały powielane, IHW 1961.

³ Z. Pawłowski, *Ekonometryczne metody badania popytu konsumpcyjnego*. Warszawa 1961, PWN, s. 67.

⁴ T. Pałaszewska-Reindl, *Konsumpcja dóbr trwałego użytku w Polsce*. Warszawa 1966, PWE, s. 12.

⁵ Tamże, s. 13.

Dla potrzeb niniejszego opracowania posłużono się definicją Z. Pawłowskiego, który „za dobra trwałego użytku uważa te artykuły, których czas użytkowania przekracza jeden rok”, uzupełniając to jeszcze określeniem W. Jastrzębowski, który uważa, że „zachowują one zdolność zaspokajania potrzeb w kolejnych aktach konsumpcji”. Te określenia należałoby według nas uzupełnić jeszcze tym, że są to z reguły te dobra, których ceny przekraczają możliwości ich nabycia z bieżących przychodów przeciętnej zamożnej rodziny w warunkach polskich.

W tym świetle wśród ogółu dóbr konsumpcyjnych dobra trwałego użytku posiadają pewne specyficzne cechy. Cechą stawianą zawsze na pierwszym miejscu jest ich trwałość. Trwałość w sensie możliwości wielokrotnego użytkowania oznacza, że dane dobro nie jest zużywane w jednorazowym akcie konsumpcji, że posiada pewien potencjał konsumpcyjny, zmniejszający się w miarę zużywania. Trwałość ta wynika z właściwości technicznych danego dobra, określających właściwości użytkowania.

Dalszą cechą wpływającą z poprzedniej jest rzadkość zakupu tych dóbr. Wynika to stąd, że niektóre artykuły trwałego użytku mogą być wykorzystywane niekiedy przez całe pokolenia. Motywy powodujące ludźmi przy wymianie starego dobra na nowe wynikają z różnych przyczyn, z których najpoważniejszymi są:

- a) zużycie fizyczne, czyniące dobro niezdawnym do dalszego zaspokajania potrzeb,
- b) zużycie moralne, objawiające się tym, że dobre jeszcze urządzenie zastępuje się bardziej nowoczesnym i bardziej zmodernizowanym.

Dobra trwałego użytku wyróżniają się też swą niepodzielnością. Cecha ta przejawia się w dwojakiej formie: niepodzielności zużycia i niepodzielności w zastosowaniu. Określone dobro trwałego użytku, np. maszyna do szycia, może spełnić tylko pewne czynności i nie może być w spełnianiu tych czynności zastąpiona przez inne dobro trwałego użytku np. lodówkę czy pralkę, których zakres czynności jest zupełnie inny.

Dobra trwałego użytku są zawsze wytworami pracy wykwalifikowanej. W zasadzie nie są wytwarzane w ramach gospodarstw domowych. Uzyskiwane są z reguły drogą zakupów, a nie np. przez samozaopatrzenie.

Ponadto cechą bardzo znamioną dla tego rodzaju dóbr jest dość znaczna cena. Są to najczęściej takie dobra trwałe, które konsument z reguły nie może zakupić ze swoich bieżących dochodów pieniężnych, których zakup połączony jest najczęściej z koniecznością uzyskiwania kredytu lub wcześniejszego gromadzenia oszczędności.

Następną cechą, która właściwie została już zasygnalizowana, jest przeznaczenie dóbr trwałego użytku. Są one dobrami zaspokajającymi

potrzeby wyższego rzędu, występujące po zaspokojeniu potrzeb podstawowych. Szersze rozwinięcie tej cechy znajdzie się w dalszej części niniejszego opracowania.

Można jeszcze wspomnieć o specyfice substytucji popytu na te dobra jako cesze charakterystycznej dla nich. Ma tutaj miejsce substytucja wewnątrz grupy artykułów i usług niezwywnościowych. Na przykład ludzie posiadający telewizor rezygnują ze spektakli teatralnych oglądanych na „żywo” w teatrze, zaspokajając tego rodzaju kulturalną potrzebę oglądaniem tegoż przedstawienia w telewizji. Swoiste formy przybiera substytucja pomiędzy niektórymi rodzajami artykułów trwałego użytku np. posiadanie telewizora może eliminować potrzebę posiadania radioodbiornika.

Wymienione cechy dostatecznie chyba świadczą o specyfice dóbr trwałego użytku. Świadczą one jak skomplikowana jest problematyka tych dóbr i wskazują pośrednio na sposoby coraz wydatniejszego ich udoskonalania, żeby lepiej mogły zaspokajać wzrastające i bardzo różnorodne potrzeby współczesnego człowieka.

2. ROLA DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU W KOLEJNOŚCI I STRUKTURZE ZASPOKAJANIA POTRZEB

Zaspokajanie różnorodnych potrzeb stanowi ostateczny cel wszelkiej działalności ludzkiej. Potrzeby współczesnych ludzi są znacznie zróżnicowane i kształtują się odmiennie w różnych warunkach społecznych, gospodarczych, klimatycznych itd. Różny stopień nieodzowności zaspokajania poszczególnych potrzeb znajduje wyraz w klasyfikacji dóbr konsumpcyjnych. Powszechnie rozróżnia się:

— dobra pierwszej potrzeby z podziałem na:

- a) podstawowe lub niższego rzędu
- b) powszechnej konsumpcji

oraz

— dobra dalszej potrzeby z podziałem na dobra:

- a) wyższego rzędu
- b) luksusowe.

Potrzeby ludzkie są w zasadzie (z wyjątkiem fizjologicznych) nieograniczone. Ograniczone są natomiast środki pieniężne, jakimi ludzie dysponują. Wynika stąd konieczność podejmowania decyzji, która z potrzeb w danym momencie ma być zaspokojona. W miarę wzrostu realnych dochodów ludności zwiększa się stopień zaspokojenia różnych potrzeb, wyrażający się we wzroście wydatków związanych z zakupem różnych dóbr konsumpcyjnych. Różny stopień pilności potrzeb oraz niejednakowy zakres potrzeb podstawowych są przyczyną nierównomiernego wzrostu wy-

datków. Prawidłowości przemian struktury wydatków konsumpcyjnych ludności najlepiej obrazuje prawo Engla.

Podstawowe zależności między wzrostem dochodów a strukturą i dynamiką różnych grup wydatków sprowadzają się tutaj do następujących wniosków:

- w miarę wzrostu dochodów rodziny zmniejsza się procentowy udział wydatków na żywność w całości wydatków konsumpcyjnych,
- mimo wzrostu dochodów procentowy udział wydatków na odzież i obuwanie nie ulega zmianom,
- mimo wzrostu dochodów rodziny nie ulega też zmianom procentowy udział wydatków na mieszkanie, światło i opał,
- w miarę wzrostu dochodów zwiększa się procentowy udział wydatków na inne cele jak kształcenie, rozrywka itp.

Z tego co zostało powiedziane wynika, że dopiero wówczas ludzie zaczynają realnie myśleć o zakupie dóbr trwałego użytku, gdy w znacznym stopniu zaspokoją swoje elementarne potrzeby niezbędne do życia, tj. w pierwszym rzędzie potrzeby fizjologiczne, potrzeby ubrania, ogrzania mieszkania w zimie, potrzeby kultury. Naszym zdaniem, do indywidualnego rozstrzygnięcia dla każdej rodziny pozostaje kwestia, czy zaspokajać te wymienione wyżej potrzeby dobrami wyższej jakości np. spożywać droższe produkty żywnościowe i dopiero, gdy wzrost dochodów na to pozwoli, w dalszej kolejności zaspokajać potrzeby dobrami trwałego użytku, albo też poprzestać na spożywaniu produktów żywnościowych nie najwyższej jakości i nie najdroższych, a równocześnie z dochodów przeznaczyć część na zakup dóbr trwałych. Przykład ten można odnieść oczywiście tylko do dóbr luksusowych spośród dóbr trwałego użytku, takich jak np. motocykl, telewizor, lodówka czy samochód.

T. Pałaszewska wyróżnia cztery grupy potrzeb, które mogą być zaspokajane dzięki różnym dobrom trwałego użytku⁶. Są to potrzeby związane:

- z urządzeniem i wyposażeniem mieszkań (meble, zastawy stołowe itp.),
- z usprawnieniami i mechanizacją prac domowych, a wyrażające się w dążeniu do posiadania pralek, odkurzaczy, maszyn do szycia itp.,
- z domową rozrywką i wypoczynkiem wyrażającym się w dążeniu do posiadania telewizorów, radiodbiorników, adapterów, magnetofonów,
- z komunikacją, wyrażające się w dążeniu do posiadania rowerów, motocykli, samochodów itd.

Według tejsz autorki zwiększenie zapotrzebowania na dobra trwałego użytku jest rezultatem długotrwałego oddziaływania niektórych czynników społecznych wyrażających się:

⁶ T. Pałaszewska - Reindl, *Konsumpcja dóbr trwałego użytku w Polsce*. Warszawa 1966, PWE, s. 13.

— w zmianach w społecznym podziale pracy i trybie życia ludności, które to zmiany wyrażają się w oderwaniu indywidualnej produkcji od konsumpcji, dążeniu do unowocześnienia pracy w gospodarstwie domowym oraz we wzroście czasu wolnego od pracy;

— w przemianach demograficznych.

Wśród różnych czynników demograficznych, takich jak liczba ludności, tempo przyrostu naturalnego, struktura wieku, na szczególną uwagę zasługuje zdaniem T. Pałaszewskiej ewolucja rodziny oraz migracje ludności. Oba te ostatnie czynniki są powodem powiększenia liczby gospodarstw domowych — prowadzi to do wzrostu zapotrzebowania na dobra trwałego użytku;

— w przekształceniach form kontaktów między ludźmi.

Możliwość masowego przekazywania informacji o życiu innych narodów wywarła znaczny wpływ na stopień wzajemnej znajomości potrzeb konsumpcyjnych ludności. Prowadzi to do wzrostu możliwości naśladowania konsumpcji ludności znajdującej się w lepszych warunkach materialnych, kształtuje się w świadomości ludzi zakres i charakter aspiracji konsumpcyjnych. Według E. Garbacika⁷ naśladownictwo to wypływa często z przesłanek irracjonalnych dla podkreślenia własnej pozycji kupującego, wywołując tzw. „konsumpcję ostentacyjną”. Ze zjawiskiem tym można się często spotkać u ludności wiejskiej pozostającej pod wpływem ludności miast.

W miarę rozwoju historycznego ludność zaczyna odczuwać potrzeby, o których istnieniu poprzednie pokolenia w ogóle nie wiedziały. Uświadamianie sobie nowych potrzeb wzrasta w miarę bogacenia się narodów. Postępujący wzrost gospodarczy kraju, a co za tym idzie wzrost dobrobytu jego mieszkańców, w myśl formuły Marksa „byt określa świadomość” sprawia, że potrzeby, które dotychczas były tylko w zasięgu marzeń ludzi, stają się odczuwane coraz intensywniej w miarę jak rosną i pojawiają się możliwości ich zaspokojenia. Do niedawna np. ludzie nie wyobrażali sobie, że może istnieć taki twór jak telewizor, który w dzisiejszej dobie dla nikogo nie stanowi rewelacji i który jest w powszechnym posiadaniu u ludności.

W tym świetle wydaje się, że nie można generalnie szeregować dobra trwałego użytku jako zaspokajającego potrzeby dalszego rzędu. Sprawę pilności zaspokajania potrzeb rozpatrywać należy raczej w kontekście grup społecznych czy zawodowych. Np. kwestia kupna lodówki dla kobiet pracujących zawodowo i prowadzących jednocześnie gospodarstwo domowe jest chyba sprawą pilniejszą niż dla rodzin, gdzie kobieta niepracująca może pozwolić sobie na codzienne kupowanie produktów takich

⁷ E. Garbacik, *Metody planowania zaopatrzenia ludności na przykładzie ludności wiejskiej*. Warszawa 1965, s. 130.

jak mięso czy jarzyny, wymagających albo odpowiedniego przechowywania, albo bieżącego, tuż przed spożyciem nabywania, zwłaszcza latem. Podobnie pralka w rodzinach kilkuosobowych, gdzie pranie odbywa się tradycyjnym sposobem, tzn. w domu, jest przedmiotem niezbędnym, podczas gdy najczęściej gospodarstwo jednoosobowe pozbawione jest potrzeby posiadania tego sprzętu.

Wydaje się ponadto, iż w miarę rozwoju i doskonalenia usług dla ludności zmieni się struktura potrzeb, które mogą być zaspokojone przez dobra trwałe. Jeżeli np. na szeroką skalę rozwiną się usługi krawieckie, być może potrzeba posiadania maszyny do szycia znajdzie się na dalszym planie niż potrzeba posiadania samochodu osobowego.

3. TRUDNOŚCI WYSTĘPUJĄCE W BADANIACH POPYTU NA DOBRA TRWAŁEGO UŻYTKU

Badanie popytu na dobra trwałego użytkowania jest sprawą skomplikowaną, co wiąże się ze specjalnym charakterem tego rodzaju dóbr. Cechą specyficzną dóbr trwałego użytkowania jest to, że po zakupieniu ich oddają właścicielowi usługi przez dłuższy okres czasu. W rezultacie poziom bieżących zakupów tych dóbr zależy nie tylko od bieżącej sytuacji ekonomicznej konsumenta, ale i od posiadanych przez niego zasobów, czyli od zakupów z lat ubiegłych.

Zasadniczą zasługą R. Stone'a i D. A. Rowe'a było przyjęcie założenia, że zakupy w danym roku są sumą tych dwóch rodzajów zakupów, a mianowicie: zakupów restytucyjnych, mających na celu zastąpienie przedmiotów posiadanych dawniej, lecz wycofanych z użytku wskutek zniszczenia fizycznego lub moralnego oraz zakupów powodujących przyrost stanu zasobów danego dobra trwałego użytkowania u ludności. Wielkość zakupów restytucyjnych oraz wielkość inwestycji netto nie są wprawdzie zmiennymi bezpośrednio statystycznie dostrzegalnymi, ale każdą z nich można wyrazić jako pewną funkcję takich zmiennych, dla których dysponujemy odpowiednim materiałem statystycznym⁸.

Zasadniczą przyczyną, dla której badanie popytu na dobra trwałego użytku jest znacznie trudniejsze od badania popytu ludności na żywność jest to, że ostateczny poziom zakupów danego dobra trwałego przez ludność w pewnym okresie czasu zależny jest od znacznie większej liczby różnorodnych czynników.

Oprócz wymienionej wyżej bieżącej sytuacji ekonomicznej oraz zakupów z lat ubiegłych na dodatkową trudność składa się fakt, że niekiedy, zwłaszcza w stosunku do artykułów droższych, może istnieć szeroki rynek

⁸ Z. Pa w ł o w s k i, *Ekonometria*. Warszawa 1965, PWE, s. 342.

na przedmioty częściowo już zużyte, ale jeszcze zachowujące swą wartość użytkową. Praktyczną konsekwencją takiego stanu jest, że wyznaczone statystycznie funkcje popytu na towary trwałego użytkowania mają z reguły bardziej skomplikowaną postać niż dla żywności⁹.

Bardzo często zawodne jest również planowanie zakupów dóbr trwałego użytkowania przez ludność, a tym samym i przyszłych obrotów na podstawie kształtowania się zakupów w okresach poprzednich. Trudno bowiem określić jaka jest długofalowa tendencja wzrostu popytu na te dobra. Często przemysł, zasugerowany dużą chłonnością rynku w okresie początkowym, zaczyna później napotykać trudności zbytu oferowanej masy towarowej. Na wahania popytu jako dodatkowy czynnik, bardzo w obecnej dobie aktualny, ogromny wpływ wywiera moda lub uzyskiwanie przez konsumenta dóbr komplementarnych w krótkim okresie czasu (np. rozwój budownictwa na danym terenie odbija się bezpośrednio na wzroście zakupu szeregu dóbr trwałego użytku).

Istnieją możliwości pośredniego określania potrzeb zakupów ludności, które nie uwzględniają badania gustów konsumentów. Przykładowo można by zwrócić uwagę na przewidywany wzrost liczby ludności, strukturę jej wieku, liczbę gospodarstw domowych, przeciętną liczebność rodziny, przepływ ludności ze wsi do miasta, rozwój budownictwa mieszkaniowego itd.¹⁰

Wzrastające ciągle znaczenie rynku dóbr trwałego użytkowania stwarza coraz większe potrzeby w zakresie ekonometrycznych metod badania popytu na te dobra. Szczególna rola ekonometrycznych metod polega na tym, iż pozwalają one na dokonywanie predykcji popytu na dobra trwałego użytkowania w okresach przyszłych, a więc dostarczają planistom — zajmującym się zarówno zaopatrzeniem rynku, jak i planowaniem produkcji dóbr trwałych — niezwykle cennych informacji. Tym też faktem tłumaczyć można postępujący w ostatnich latach rozwój ekonometrycznych metod badania popytu na dobra trwałego użytkowania¹¹.

Wśród wszystkich czynników kształtujących popyt na dobra trwałego użytkowania podstawową rolę odgrywają dochody ludności, przy czym w badaniach popytu na te dobra uwzględnia się najczęściej nie tylko wpływ dochodów bieżących, ale i dochodów z lat ubiegłych. Te ostatnie — zdaniem wielu autorów — w wyższym jeszcze stopniu determinują zakupy artykułów trwałego użytku niż dochody bieżące. Ma to zwiła-

⁹ Z. Pawłowski, *Ekonometryczne metody badania popytu konsumpcyjnego*. Warszawa 1961, PWE, s. 86—87.

¹⁰ J. Dietl, *Zastosowanie badań popytu konsumpcyjnego w handlu*. Biblioteka IHW Warszawa 1961.

¹¹ I. Kudrycka, *Możliwości predykcji popytu na dobra trwałego użytkowania na podstawie badania kolejności zakupów*. Roczniki IHW Warszawa 1966, zeszyt 1, s. 16.

szcza znaczenie u ludności wiejskiej, której przychody pieniężne są mało regularne i uwarunkowane wieloma czynnikami od niej niezależnymi (np. urodzaj), co skłania ludność wiejską do gromadzenia pewnych zasobów pieniężnych przeznaczonych z góry na określony cel.

Wydaje się, iż niebagatelną rolę w zakupach dóbr trwałych odgrywa oprócz dochodów bieżących i z lat ubiegłych także kredyt konsumpcyjny udzielany ludności w formie dla niej bardzo dogodnej i na ogół łatwo dostępnej dzięki rozbudowanym w ostatnim czasie placówkom ORS. Rozłożenie spłaty zaciągniętego kredytu na długoterminowe raty nie wpływa zasadniczo na budżet rodzinny, a także zapobiega znacznym wahaniom popytu w skali rocznej czy miesięcznej. Wiadomo bowiem, że trwałe dobra konsumpcyjne są z reguły drogie i gdyby nie możliwość korzystania z kredytu, pewna część ludności zrezygnowałaby prawdopodobnie na jakiś czas z ich zakupu, gdyż duży jednorazowy wydatek, wbrew pierwotnym założeniom, mógłby wydać się niektórym pożyteczniejszy, gdyby zainwestować go w inny cel niż kupno określonego dobra trwałego¹².

4. ZAKUPY DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM

Chcąc zbadać jak kształtowała się konsumpcja dóbr trwałego użytku w ciągu badanych jedenastu lat, skorzystano z danych, jakie dostarczyć mogła statystyka sprzedaży artykułów trwałego użytkowania. Nie wystarczy jednak sama sprzedaż, aby wnioskować o wielkości konsumpcji dóbr trwałych, bowiem jak wiadomo wielkość zakupu tych dóbr uzależniona jest od stopnia nasycenia nimi gospodarstw, czyli od ich stanu posiadania.

Stan posiadania powinien jeszcze być skorygowany o zużycie fizyczne i moralne, ale zużycie dla każdego człowieka jest sprawą indywidualną i nie zawsze pokrywa się z szacunkami trwałości obliczanymi dla danego towaru, dlatego w naszych obliczeniach nie uwzględniono zużycia, żeby nie komplikować własnymi szacunkami analiz, które i tak w odniesieniu do stanu posiadania, ze względu na brak oficjalnych danych, są rezultatem własnych dociekań.

Wielkość sprzedaży artykułów trwałego użytkowania na Ziemi Lubuskiej na przestrzeni lat 1958—1968 przedstawia tabela 1. Dane obrazujące wielkość sprzedaży wskazują na intensywny, postępujący z roku na rok wzrost sprzedaży takich artykułów jak: meble, radiodbiorniki, tele-

¹² Najlepiej chyba o randze kredytu konsumpcyjnego świadczy postępujący z roku na rok wzrost jego wartości. Tak np. dla całego kraju wynosił on w 1960 roku 7866 mln zł, a w 1966 r. już 13 372 mln zł, czyli wzrósł prawie dwukrotnie. Por. Rocznik Statystyczny GUS 1967, s. 524.

wizory, samochody osobowe, lodówki i odkurzacze. Pozostałe dobra trwałe tzn. motocykle i skutery, motorowery, rowery, maszyny do szycia oraz pralki wykazują pewną stagnację w zakupach, a nawet dość wyraźnie zmniejszony popyt. Najlepiej to zjawisko da się zaobserwować na przykładzie pralek, gdzie ogólne zakupy spadły z 24.860 w roku 1960 do 12.195 w roku 1968, czyli o połowę, co świadczy o tym (zakładając pełne nasycenie rynku pralkami), że ludność jest już wystarczająco zaopatrzona w pralki i zakupują je nieliczne rodziny, które pralki nie posiadały dotychczas, lub rodziny nowo powstałe względnie te, które uważają, że powinny starą pralkę zastąpić nową.

Analizę sprzedaży artykułów trwałego użytku na Ziemi Lubuskiej trzeba przeprowadzać na tle zmian, jakie zachodziły w liczbie ludności województwa w ogóle i w proporcjach wieś—miasto. Ludność na przestrzeni lat 1958—1968 wzrosła ogółem w województwie o 123 tysiące. Proporcje ludnościowe w przekroju miasto—wieś zmieniły się wyraźnie na korzyść miast. Podczas gdy w 1958 roku na wsi zielonogórskiej mieszkało o 60 tys. więcej ludzi niż w miastach, to już w 1963 roku było w mieście i na wsi prawie tyle samo ludności, czyli proporcje niemalże idealnie się wyrównały, a w 1968 r. w miastach województwa zamieszkiwało już o 35 tys. ludności więcej niż na wsiach.

Spoglądając całościowo na tabelę 1 widzimy, że wieś tylko motocykli, skuterów i motorowerów kupuje więcej niż miasto. Można to wytłumaczyć koniecznością dojazdu do pracy w ośrodkach miejskich tej części ludności wsi, która jest zatrudniona poza rolnictwem. Pozostałe proporcje między zakupami są bardzo równomierne. Ludność wiejska przeznaczająca na zakup artykułów trwałego użytku kilkakrotnie mniej swoich środków pieniężnych niż ludność miejska, mimo że sytuacja materialna tych gospodarstw, które swój byt opierają przede wszystkim na produkcji rolniczej, pozwala w coraz to większym stopniu na podnoszenie standardu konsumpcji, którego wyrazem są wzrastające zakupy artykułów trwałego użytku. Polityka rolna państwa zmierza do zwiększenia zainteresowania chłopów produkcją rolniczą, starając się zapewnić jej opłacalność. Znajduje to wyraz w stopniowym ograniczaniu dostaw obowiązkowych i rozszerzaniu szczególnie opłacalnego dla chłopów systemu kontraktacji. Ponadto państwo przejmuje w coraz to szerszej mierze działalność inwestycyjną w rolnictwie i dąży do mechanizacji produkcji rolniczej przede wszystkim poprzez formę społecznego użytkowania maszyn rolniczych. To w dużym stopniu odciąża budżet chłopski od nakładów inwestycyjnych i pozwala kierować przychody pieniężne na zakup dóbr konsumpcyjnych, wśród których artykuły trwałego użytkowania odgrywają stopniowo coraz większą rolę.

Czynnikiem, który odgrywał i odgrywa nadal poważną rolę w kształ-

Tabela 1

SPRZEDAŻ DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKOWANIA NA ZIEMI LUBUSKIEJ
W LATACH 1958—1968

Artykuły		1958	1960	1962	1964	1965	1966	1967	1968
w tysiącach złotych									
meble	o.	120.091	138.103	183.372	206.484	247.478	260.683	267.393	277.587
	m.	91.216	106.174	143.879	132.354	151.510	161.861	162.306	173.195
	w.	28.815	31.929	39.493	74.130	95.962	98.822	105.087	104.392
w sztukach									
radiood- biorniki	o.	13.250	16.721	13.908	10.586	12.133	13.378	14.986	17.776
	m.	12.968	12.463	12.734	9.632	9.668	11.219	12.143	13.801
	w.	440	4.258	1.174	954	2.465	2.159	2.843	3.945
telewi- zory	o.	133	1.982	5.903	19.384	18.378	20.015	18.287	17.345
	m.	—	—	5.903	19.122	18.127	19.421	18.287	17.345
	w.	—	—	—	262	251	594	—	—
samocho- dy oso- bowe	o.	89	110	224	413	639	780	746	651
	m.	41	52	151	302	485	594	553	291
	w.	48	58	73	111	154	186	193	360
motocy- kle i skutery	o.	3.520	4.003	4.769	4.518	4.931	4.235	4.339	4.007
	m.	3.032	3.419	4.120	2.954	3.197	1.776	1.565	1.769
	w.	488	584	649	1.564	1.734	2.459	2.774	2.238
motoro- wery	o.	1.019	1.249	1.000	1.246	1.074	2.275	4.078	3.014
	m.	770	958	697	546	638	659	1.184	715
	w.	249	291	303	700	436	1.616	2.894	2.299
rowery	o.	36.901	30.301	20.363	17.411	20.667	21.452	22.539	23.906
	m.	30.980	22.342	11.233	9.919	10.899	11.281	12.492	13.328
	w.	5.921	7.959	9.130	7.492	9.768	10.171	10.047	10.578
maszy- ny do szycia	o.	—	4.565	5.129	5.479	4.224	3.012	2.888	2.832
	m.	—	3.153	3.199	4.122	2.845	1.460	2.035	1.874
	w.	—	1.412	1.930	1.357	1.379	1.552	853	958
łodówki	o.	354	1.207	2.186	3.754	5.120	6.071	7.139	7.922
	m.	—	842	1.714	3.269	4.125	4.738	5.837	6.353
	w.	—	365	472	485	995	1.333	1.302	1.569
pralki	o.	4.662	24.860	22.707	17.050	14.712	12.771	12.318	12.195
	m.	—	19.045	16.011	12.037	9.822	7.430	7.268	7.005
	w.	—	5.815	6.696	5.013	4.890	5.341	5.050	5.190
odku- rzacze	o.	—	3.211	4.099	5.902	7.338	9.797	9.628	9.945
	m.	—	2.806	3.379	4.494	5.059	7.461	7.291	6.501
	w.	—	405	720	1.408	2.279	2.336	2.337	3.444

Oznaczenia: o. — ogółem
m. — miasto
w. — wieś

Obliczenia dokonano w oparciu o dane zawarte w Rocznikach Województwa Zielonogórskiego oraz na podstawie informacji statystycznej Wydziału Handlu Prezydium WRN w Zielonej Górze.

towaniu popytu ludności wiejskiej na trwałe dobra konsumpcyjne jest elektryfikacja wsi. Otworzyła ona możliwość dokonywania zakupów zupełnie nowych i atrakcyjnych towarów trwałego użytku, których wieś była niemal całkowicie pozbawiona w okresie pierwszych lat po wojnie.

Atrakcyjność artykułów elektrycznych trwałego użytku powoduje, że udział ich w zakupach ludności stale się zwiększa. Jest to prawdopodobnie wynikiem ożywionych kontaktów wsi z miastem, które stało się jakimś wzorcem konsumpcji dla ludności wiejskiej. W związku z możliwością nabywania przez wieś artykułów elektrycznych wysuwa się też problem usług naprawczych jako jeden z czynników mających wpływ na popyt na powyższe dobra. Brak możliwości naprawy zakupionego sprzętu na miejscu jest jednak jednym z czynników, które powstrzymują ludność wiejską od dokonywania zakupów.

Nie bez znaczenia dla popytu ludności wiejskiej na trwałe dobra konsumpcyjne jest też organizacja sprzedaży tych dóbr na wsi. Sprzedaż dóbr trwałych wymaga rozwoju bądź to sklepów specjalistycznych, bądź też dużych sklepów wielobranżowych o dużej powierzchni sprzedażowej i magazynowej. Ponadto wymaga ona kwalifikowanych kadr w wyższym stopniu niż w innych dziedzinach handlu. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” ma duże trudności w zorganizowaniu racjonalnej sprzedaży omawianych dóbr wobec warunków, w jakich prowadzony jest handel wiejski w ogóle. Skutkiem tego wiele zakupów ludności wiejskiej w zakresie artykułów konsumpcyjnych trwałego użytkowania dokonywanych jest w miastach.

Proporcje w zakresie zakupu mebli bardzo różne w profilu miasto — wieś, w okresie ostatnich lat powoli zaczynają zanikać. Ludność wiejska, która w pewnym stopniu sama potrafiła zaopatrywać się w prymitywne sprzęty, przeznaczająca coraz większe sumy na zakup gotowych mebli w sklepach meblowych, które w ostatnich latach nie należą na wsi do rzadkości.

Wydaje się, że wieś w porównaniu z miastem zakupuje bardzo mało radioodbiorników. Zakupy tych artykułów w mieście wykazują stabilizację, natomiast na wsi wahania w zakresie tego towaru są duże. Tak w roku 1958 wieś zakupiła 440 sztuk radioodbiorników, w 1964 — 954, w 1968 — 3.945. Wydawałoby się, że wzrost jest bardzo duży, jednak gdy te same liczby przedstawić na tle analogicznych zakupów w miastach: w 1958 — 12.968, w 1964 — 9.632, w 1968 — 13.801, to okaże się, że są to ciągle liczby niewielkie. Fakt ten jest zadziwiający, jeżeli zauważy się ponadto, że wieś województwa zielonogórskiego bardzo wcześnie po wojnie została zelektryfikowana.

Prawidłowe rozszyfrowanie tego zagadnienia wymagałoby szczegółowych badań zakupów ludności wiejskiej w handlu miejskim.

Siedmiokrotnie wzrosła w województwie na przestrzeni badanego okresu sprzedaż samochodów osobowych. Od 1958 do 1960 roku wieś wyprzedzała pod tym względem miasto, potem na siedem lat role zmieniły się i to z dużą przewagą dla miast, żeby w 1968 roku znów powróciła

prawidłowość lat 1958—1960, kiedy to sprzedano ludności wsi 69 samochodów więcej niż ludności zamieszkującej w miastach.

Zmniejszyła się w przeciągu lat 1958—1960 o jedną trzecią sprzedaż rowerów, co tłumaczy się faktem pojawienia się i rozpowszechnienia skuterów i motorowerów.

Spadek w zakupach obserwuje się również w zakresie maszyn do szycia. Oszczędzając czas na odpoczynek albo rezerwując go na inne zajęcia ludzie wolą kupować odzież gotową albo zlecać uszycie garderoby specjalistycznym placówkom, których jest coraz więcej zarówno w miastach, jak i na wsi.

Bardzo wyraźnie wzrosła sprzedaż lodówek. W 1958 roku sprzedano ogółem tylko 354 lodówki, a w jedenaście lat później już 7.922, z czego 1.569 zakupiła wieś.

Odkurzaczy wieś kupiła w 1968 roku o połowę mniej niż miasto.

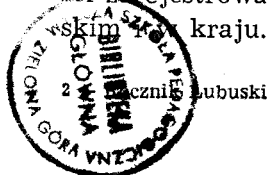
5. KONSUMPCJA DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU NA TLE STANU POSIADANIA NA ZIEMI LUBUSKIEJ W PORÓWNANIU Z KRAJEM

Znajomość stanu posiadania przez ludność określonych dóbr trwałego użytkowania jest niezbędnym elementem dla oceny zakupów tych dóbr. Sprzedaż artykułów trwałego użytku uwarunkowana jest bowiem stopniem nasycenia gospodarstw tymi towarami. Abstrahując od dochodu wydaje się, że właśnie od stanu posiadania zależy wielkość bieżących zakupów towarów trwałego użytkowania, przy dodatkowym jeszcze założeniu, że dobra te występują na rynku w ilości i asortymencie zaspokajającym popyt.

Stan posiadania dóbr trwałego użytku na Ziemi Lubuskiej — a także w całym kraju — obliczono dla następujących artykułów: radioodbiorników, telewizorów, samochodów osobowych, motocykli i skuterów, maszyn do szycia, lodówek, pralek i odkurzaczy. Na obliczenia stanu posiadania mebli, motorowerów i rowerów nie pozwolił nam brak odpowiednich danych.

Przy obecnym stanie informacji statystycznej niemożliwe wydaje się obliczenie tego wskaźnika dla mebli. Po pierwsze dlatego, że sprzedaż mebli ujęta jest wartościowo, po drugie, że wiele rodzin posiada meble odziedziczone po poprzednich pokoleniach.

Dane dotyczące stanu posiadania radioodbiorników i telewizorów zaczerpnięto z roczników statystycznych. Natomiast stan posiadania samochodów osobowych oraz motocykli i skuterów obliczono na podstawie ilości zarejestrowanych tego rodzaju pojazdów w województwie zielonogórskim kraju. Znając liczbę ludności zamieszkującej w poszczególnych



latach województwo i kraj, można było następnie obliczyć, ile samochodów osobowych, motocykli i skuterów przypadało w badanych latach na tysiąc mieszkańców.

Bardziej pracochłonne obliczenia przeprowadzono dla określenia wyposażenia ludności województwa i kraju w maszyny do szycia, lodówki, pralki i odkurzacze. Wielkości, jakie uzyskano, dotyczyły stanu posiadania wymienionych wyżej czterech artykułów w roku 1960 i 1965, w podziale na miasto i wieś. Na tej podstawie dokonano obliczeń stanu posiadania dla pozostałych dziewięciu lat, właśnie w przekroju miasto—wieś, oraz łączny stan posiadania w miastach i na wsi województwa zielonogórskiego oraz w przekroju całego kraju. Dla obliczenia wskaźników stanu posiadania posłużono się danymi wyrażającymi ten stan w roku 1960 i 1965, wielkością sprzedaży na wsi i w miastach w ciągu jedenastu lat oraz liczbą ludności zamieszkującej miasta i wsie w tym czasie.

Metodę przyjętą dla szacunku stanu posiadania zilustrujemy przykładem praktycznym. Na przykład obliczając stan posiadania odkurzaczy w miastach województwa zielonogórskiego w 1966 roku postępowano w sposób następujący:

W roku 1965 w miastach województwa zielonogórskiego na 1000 mieszkańców przypadało 71 odkurzaczy. W tymże roku miasta województwa zamieszkiwało 430.000 osób, czyli w 1965 r. miasta posiadały:

$$\begin{array}{r} 1.000 \text{ — } 71 \\ 430.000 \text{ — } x \\ \hline x = \frac{430.000 \cdot 71}{1.000} = 30.530 \text{ odkurzaczy} \end{array}$$

W roku 1966 zakupiono w miastach województwa 7.461 sztuk tego artykułu, czyli w tymże roku było ogółem w miastach $30.530 + 7.461 = 37.991$ odkurzaczy. Ludność w miastach w 1966 roku wynosiła 438.000 osób. W takim razie, skoro na 438.000 osób przypadało 37.991 odkurzaczy, to na 1.000 osób przypadało:

$$\begin{array}{r} 438.000 \text{ — } 37.991 \\ 1.000 \text{ — } x \\ \hline x = \frac{37.991 \cdot 1.000}{438.000} = 87 \text{ odkurzaczy} \end{array}$$

Stan posiadania odkurzaczy w miastach województwa zielonogórskiego wynosił w roku 1966 na 1.000 mieszkańców 87 sztuk. W podobny sposób obliczono stan posiadania dla lat 1967 i 1968, dodając tylko wielkość sprzedaży w tych latach i uwzględniając zmieniającą się liczbę ludności.

Jeżeli natomiast chodzi o wyliczenie dla lat 1958—1965, to od wielkości posiadanych ogółem odkurzaczy w roku 1965 odejmowano sprzedaż tego roku, otrzymując ilość odkurzaczy w miastach w 1964 r.; dzieląc ją przez liczbę ludności w 1964 roku i przeliczając na 1.000 mieszkańców uzyskiwano stan na rok 1964. W ten sam sposób obliczono wskaźniki dla pozostałych lat. Wskaźnik dany za 1960 r. posłużył nam jako sprawdzian własnych obliczeń.

Jeżeli natomiast chodzi o wyliczenie dla lat 1958—1965, to od wielkości posiadanych ogółem odkurzaczy w roku 1965 odejmowano sprzedaż tego roku, otrzymując ilość odkurzaczy w miastach w 1964 r.; dzieląc ją przez liczbę ludności w 1964 roku i przeliczając na 1.000 mieszkańców uzyskiwano stan na rok 1964. W ten sam sposób obliczono wskaźniki dla pozostałych lat. Wskaźnik dany za 1960 r. posłużył nam jako sprawdzian własnych obliczeń.

Takie same obliczenia zastosowano w odniesieniu do wsi. Wyniki tych obliczeń zawarte są w tablicach 2 i 3.

Analizę stanu posiadania rozpoczniemy od radioodbiorników. Z tabeli 2 wynika, że największą ilość radioodbiorników posiadała ludność województwa zielonogórskiego w 1961 roku. Od 1958 roku do 1961 roku krzywa wzrostu dla województwa pięła się w górę, by osiągnąć swój szczyt w 1961 r., kiedy to na 1.000 mieszkańców przypadały 194 aparaty radiowe. W późniejszych latach zaznacza się bardzo wyraźny spadek liczby posiadanych radioodbiorników. Tendencja spadkowa występuje również od 1962 r. w całym kraju, jednakże nie jest ona tak wyraźna jak w województwie zielonogórskim. Rozpatrując na tym tle zakup radioodbiorników widać, że wykazywał on raczej tendencję do stabilizacji, tylko nieznacznie spadał w latach 1964 i 1965. Można oba te zjawiska wytłumaczyć szybszym niż wzrost zakupów tempem wzrostu ludności, która wzrastała dość dynamicznie, podczas gdy zakupy utrzymywały się na stałym poziomie, a nawet spadały. Odpowiedź na pytanie, dlaczego ludzie kupują coraz mniej radioodbiorników, wydaje się można znaleźć w zwiększającym się z roku na rok i bardzo intensywnym wzroście sprzedaży telewizorów. Bardzo wyraźny „skok” sprzedaży zauważyć daje się w roku 1963, gdy sprzedaż ta wzrosła trzykrotnie w stosunku do poprzedniego, 1962 roku.

Jeżeli stan posiadania aparatów radiowych w województwie jest niższy niż przeciętny w kraju, to telewizorów jest wyższy niż przeciętny krajowy. Świadczyć to może o większej zamożności ludności województwa zielonogórskiego, bowiem nie można zjawiska tego wytłumaczyć lepszym zaopatrzeniem województwa w telewizory niż w reszcie kraju; jak wiadomo podaż telewizorów w całym kraju jest wystarczająca na zaspokojenie popytu. Odwrotnie proporcjonalna zależność między stanem po-

siadania radioodbiorników i telewizorów wskazuje na efekt substytucyjności tych dóbr zdolnych zaspokoić tę samą potrzebę. Telewizor może zastąpić radioodbiornik, a nawet jeśli istnieje alternatywa wyboru pomiędzy jednym z tych artykułów, ludzie decydują się raczej na kupno telewizora, który w szerszym zakresie niż radio zaspokaja potrzeby kulturalne.

Stan posiadania samochodów osobowych na Ziemi Lubuskiej jest niższy od przeciętnego w kraju. Szczególnie wyraźna różnica daje się zauważyć w ostatnich dwóch badanych latach. W 1968 r. w Polsce przypa-

Tabela 2

STAN POSIADANIA DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU NA ZIEMI LUBUSKIEJ
(ILOŚĆ SZTUK NA 1000 MIESZKAŃCÓW)

Artykuły	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968
radioodbiorniki m.	201	213	223	224	228	216	211	196	182	178	180
	w. 142	152	156	165	157	157	150	144	135	124	125
	o. 171	182	189	194	192	186	180	170	158	151	152
telewizory	o. 1	2	3	6	12	30	51	67	90	106	108
samochody osobowe	o. 1,9	2,3	2,9	3,1	3,6	4,0	4,4	5,2	6,1	7,3	7,6
motocykle i skutery	o. 19,5	25,6	31,1	39,1	43,9	51,1	53,1	57,8	62,3	63,0	64,3
maszyny do szycia	m. 23,3	28,7	36,0	43,4	49,6	57,9	66,3	73,0	73,7	76,6	79,4
	w. 13,4	15,7	19,0	23,0	28,1	32,6	35,6	40,0	43,3	44,6	46,7
	o. 17	22	28	33	39	45	51	56	58	60	63
łodówki	m. 3,2	5,1	7,2	9,6	13,1	18,5	25,8	29,0	45,5	59,0	70,0
	w. —	0,4	1,3	2,4	3,4	4,1	5,4	6,0	10,9	14,1	17,8
	o. —	2,8	4,3	5,8	8,2	11,3	15,6	17,5	28,2	36,6	43,8
pralki	m. —	39	91	136	171	201	224	243	255	266	279
	w. —	26	35	55	72	87	98	110	122	134	146
	o. —	32	63	95	121	144	161	176	188	200	212
odkurzacze	m. —	20	24	33	39	51	60	71	87	101	114
	w. —	3	4	5	7	10	13	19	24	29	38
	o. —	11	14	18	23	30	37	45	55	65	76

Objaśnienia:

- brak danych
- m. — miasto
- w. — wieś
- o. — ogółem

Źródła: Radioodbiorniki i telewizory — Wojewódzkie Roczniki Statystyczne za kolejne lata;
samochody osobowe, motocykle i skutery — obliczenia własne na podstawie zarejestrowanych pojazdów w Wydziale Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze;
maszyny do szycia, lodówki, pralki, odkurzacze — obliczenia własne. Dane za lata 1960 i 1965 z „Analizy stanu posiadania oraz założeń intensyfikacji sprzedaży zmechanizowanego sprzętu domowego”. Centrala Przedsiębiorstw Techniczno-Handlowych Zmechanizowanego Sprzętu Domowego.

dało na 1.000 mieszkańców 10,6 samochodów osobowych, a w województwie zielonogórskim 7,6. Jak wiadomo popyt na samochody osobowe w Polsce bardzo wyraźnie przewyższa ich podaż, tak że zjawisko niższego wskaźnika stanu posiadania na Ziemi Lubuskiej można chyba wytłumaczyć złym zaopatrzeniem tego regionu, nie zaś mniejszą zamożnością ludności. W badanych jedenastu latach najwięcej samochodów sprzedano w 1966 r., bo 780, z czego 594 samochody zakupiła ludność miast, a w dwa lata później, w 1968 r. sprzedano 651 samochodów, ale miasta zakupiły z tego tylko 291. Spadła więc bardzo wyraźnie, prawie o połowę, sprzedaż samochodów w miastach w 1968 roku w stosunku do roku 1967, natomiast w analogicznym okresie na wsi Ziemi Lubuskiej sprzedaż samochodów wzrosła o połowę. Najniższy wskaźnik stanu posiadania samochodów osobowych w województwie zielonogórskim w porównaniu z przeciętnym krajowym kompensuje dużo wyższy stan posiadania motocykli i skuterów w stosunku do przeciętnego stanu krajowego. Zjawisko to

Tabela 3

STAN POSIADANIA DÓBR TRWAŁEGO UŻYTKU W POLSCE
(ILOŚĆ SZTUK NA 1000 MIESZKAŃCÓW)

Artykuły	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968
radiodbiorniki m.	225	237	247	248	249	246	245	233	228	224	220
w.	97	110	118	125	126	124	126	125	125	120	121
o.	166	173	182	186	187	185	185	179	176	172	171
telewizory	3	8	14	22	31	42	54	66	80	91	105
samochody osobowe	2	2,7	3,0	3,6	4,3	5,1	5,8	6,8	8,1	9,2	10,6
motocykle i skutery	15,6	21,1	35,6	30,4	33,7	37,8	45,2	46,0	48,0	49,2	51,6
maszyny do szycia	17	22	26	32	36	41	45	48	51	53	56
lodówki	—	3,2	4,8	4,9	5	9	14	21	30	39	48
pralki	—	29	48	63	87	99	112	125	137	149	161
odkurzacze	—	10	14	18	24	31	39	46	55	64	74

Objaśnienia:

- brak danych
- m. — miasto
- w. — wieś
- o. — ogółem

Źródła: Radiodbiorniki i telewizory — Roczniki Statystyczne GUS; samochody osobowe, motocykle i skutery — obliczenia własne na podstawie ilości zarejestrowanych pojazdów; maszyny do szycia, lodówki, pralki, odkurzacze — obliczenia własne. Dane za lata 1960 i 1965 z „Analizy stanu posiadania oraz założeń intensyfikacji sprzedaży zmechanizowanego sprzętu domowego”. Centrala Przedsiębiorstw Techniczno-Handlowych Zmechanizowanego Sprzętu Domowego.

daje się obserwować na przestrzeni wszystkich analizowanych lat. Szczególnie wzrastającą sprzedaż tych pojazdów daje się zauważyć na wsi, podczas gdy miasta od 1966 roku kupują ich coraz mniej i właśnie w tym roku nastąpił zwrot w zakupach tych artykułów w przekroju miasto—wieś z dużą przewagą dla wsi. Zarówno w województwie zielonogórskim, jak i w całym kraju występował wzrastający stan posiadania motocykli i skuterów, ale od 1964 r. wielkości te wzrastają bardzo łagodnie, co świadczy o pewnej dążności do stabilizacji w zakupach. Założywszy, że popyt na motocykle i skutery jest zaspokojony odpowiednią podażą, należy przypuszczać, że rynek motocykli i skuterów jest nasycony.

Stan posiadania maszyn do szycia w województwie zielonogórskim przewyższa średni stan krajowy. Na przestrzeni pierwszych czterech badanych lat, tzn. od 1958 do 1961 roku, stan krajowy pokrywał się z wojewódzkim. Od 1962 roku województwo wyraźnie zdystansowało przeciętną krajową. Ziemia Lubuska w latach 1964—1968 posiadała przeciętnie na 1.000 mieszkańców 10 maszyn do szycia więcej niż w analogicznym okresie wynosiła średnia dla całego kraju.

Rozpatrując jednocześnie sprzedaż maszyn do szycia na Ziemi Lubuskiej, która to sprzedaż od 1964 r. wykazuje tendencje spadkowe, wyraźne w miastach i jeszcze wyraźniejsze na wsi, gdzie w 1965 roku sprzedano 1.357 sztuk, a w 1968 r. już tylko 958, można przypuszczać, że w przyszłości nie nastąpią zmiany, które zwiększyłyby stan posiadania.

Od roku 1965 stan posiadania lodówek w województwie zielonogórskim jest niższy od przeciętnego stanu w kraju. Różnica ta nie jest duża; w 1968 roku przeciętnie na 1.000 mieszkańców przypadało w kraju 48 lodówek, a w województwie zielonogórskim 43,8.

Dane dotyczące sprzedaży dóbr trwałego użytku na Ziemi Lubuskiej wykazują, że z roku na rok sprzedaż lodówek rośnie i co jest zadowalające, zauważa się bardzo dynamiczny wzrost sprzedaży tego artykułu na wsi od 1965 roku. Stan posiadania lodówek na wsi województwa w 1965 roku na 1.000 mieszkańców wynosił 6 sztuk, a już w 1968 r. 17,8, czyli w ciągu trzech lat miał miejsce prawie trzykrotny wzrost.

Stan posiadania pralek w Polsce jest bardzo wysoki. Średnio w Polsce na 1.000 mieszkańców w 1968 roku przypadało 161 pralek. Jeżeli teraz spojrzymy na zamieszczoną w tablicy 2 przeciętną dla województwa zielonogórskiego w 1968 roku, okaże się, że jest ona dużo wyższa niż przeciętna krajowa, bo wynosi aż 212 pralek na 1.000 osób.

Bardzo duży jest stan posiadania pralek w miastach województwa. W 1968 r. w miastach na 1.000 mieszkańców przypadało 279 pralek, czyli 1 pralka na mniej niż cztery osoby. Wysoki jest również ten stan na wsi województwa, 146 pralek na 1.000 mieszkańców w 1968 r. niewiele odbiega od przeciętnej krajowej.

Wysokie wskaźniki dla województwa świadczą o tym, że ludność w niewielkim stopniu korzysta z usług pralniczych, wyspecjalizowanych placówek świadczących te usługi. Może to być także wynikiem niedostatecznego rozwoju takich punktów usługowych na terenie województwa.

Jeżeli idzie o stan posiadania odkurzaczy, to stan ten na Ziemi Lubuskiej nie różni się od przeciętnego w skali kraju. Zjawisko to daje się zaobserwować na przestrzeni wszystkich badanych lat. Natomiast w ostatnich latach coraz więcej odkurzaczy zakupuje wieś. Zjawisko to świadczy o wzrastającej zamożności ludności i dbałości o czystość i estetykę własnego mieszkania. Sprzedaż odkurzaczy na Ziemi Lubuskiej wykazuje zwłaszcza od 1965 roku bardzo dynamiczny wzrost. Należy przypuszczać, że przy utrzymującej się na wysokim poziomie sprzedaży, stan posiadania odkurzaczy na Ziemi Lubuskiej szybko będzie się zwiększał.

Przedstawiona przez nas analiza konsumpcji dóbr trwałego użytku na tle stanu posiadania na Ziemi Lubuskiej w porównaniu z krajem pozwala stwierdzić, że stan ten w przypadku takich towarów jak: telewizory, motocykle i skutery, maszyny do szycia, pralki i odkurzacze, przewyższa średni stan krajowy. Lepsze wyposażenie województwa w wymienione dobra trwale świadczy o większej niż przeciętna krajowa zamożności ludności województwa zielonogórskiego, bowiem zakupy określonych dóbr trwałych zależne są w pierwszym rzędzie od dochodów ludności.